PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WYDANIE SPECJALNE w okresie SPARTAKIADY

Następny numer w sobotę 15. IX.

Rok VII, Nr 78 | Warszawa, piątek 14 września 1951 r. | Cena 30 gr.

Stal przed Górnikiem

22 czerwca sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę w sprawie współzawodnictwa w zdobywaniu odznak SPO i BSPO przez sportowców związkowych zrzeszeń sportowych.

Zrzeszenia z zapałem przystąpiły do szlachetnej rywalizacji. Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych znalazł potężne poparcie w wezwaniu piłkarzy chorzowskiej Unii, którzy ku czci III Festiwalu Młodych Bojowników o Pokój i XI Akademickich Mistrzostw Świata zobowiązali się do zdobycia odznak SPO i rzucili hasło współzawodnictwa wśród sportowców wyczynowych.

Pierwsza faza współzawodnictwa została zakończona z pomyślnym rezultatem. Odznaka Sprawny do Pracy i Obrony staje się w coraz to większym stopniu treścią pracy zrzeszeń Rad Głównych jak i Okręgowych oraz kół sportowych. Coraz więcej ludzi pracy, młodzieży szkolnej, sportowców z LZS-ów nosi dumnie odznakę SPO.

Dnia 29 sierpnia Komisja Współzawodnictwa Zdobywania Odznak SPO podsumowała całokształt przebiegu akcji i ustaliła kolejność Zrzeszeń w tym współzawodnictwie.

Proporzec przechodni CRZZ i nagrodę pieniężną w wysokości zł. 50.000 zdobyło ZRZESZENIE SPORTOWE STAL, którego członkowie zdobyli do 15 sierpnia br. 7.971 odznak wykonując 78.71 proc. rocznego limitu, oraz zdobywając 61.246 norm na SPO.

Drugie miejsce w klasyfikacji zajęło ZRZESZENIE SPORTOWE GÓRNIK. Górnicy zdobyli 6.193 odznak wykonując 77.41 proc. limitu, i mają 63.392 wykonanych norm. Górnik zdobył dyplom i premię pieniężną w wysokości 30.000 zł. Klasyfikacja dalszych zrzeszeń przedstawia się następująco:

Zrzeszenie	Ilość zdobytych oznak	% wykonania limitu	Ilość zdobytych norm
III „Włókniarz"	6.577	54.80	106.380
IV „Unia"	6.644	51.16	112.899
V „Kolejarz"	5.609	46.74	90.433
VI „Budowlani"	3.846	29.58	170 067
VII „Ogniwo"	4.311	25.96	105.891
VIII „Spójnia"	2.730	18.20	102.728

Sukces Stali jest wynikiem ciągłej i konsekwentnej pracy aktywu zrzeszenia na odcinku umasowienia kultury fizycznej. Zrzeszenie to ma znaczne osiągnięcia szczególnie w imprezach masowych, czego dowodem było zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie zorganizowanym przez CRZZ w ubiegłym roku. Wszystkie ogniwa Stali po ogłoszeniu współzawodnictwa postanowiły sobie przedterminowo wykonać i przekroczyć ustalone normy. Do przodujących okręgów we współzawodnictwie należą: Wrocław, Poznań, Katowice, Kielce, Rzeszów.

Przodujący w produkcji Górnicy nie pozostają także w tyle jeśli chodzi o kulturę fizyczną. Zajęli drugie miejsce we współzawodnictwie. Odznaka SPO staje się coraz popularniejsza wśród młodzieży górniczej. W trudnej pracy górnika sprawność fizyczna odgrywa szczególnie ważną rolę.

Na szarym końcu klasyfikacji znajdą się zrzeszenia: Budowlani, Ogniwo i Spójnia. Te trzy zrzeszenia nie wykazują na odcinku SPO dostatecznej działalności. Ich członkowie zdobyli minimalną ilość odznak. Do końca roku zostało tylko kilka miesięcy — jest jeszcze czas nadrobić zaległości i wykonać

Dokończenie na str. 2



...my też budujemy wspaniałą Warszawę — mó wią uczestnicy Spartakiady. Jak widać na zdjęciu humory dopisują przy pracy.

Tylko 10 pięściarzy bez porażki

Szymura przegrywa z Grzelakiem

ŁÓDŹ, 13.IX. (tel. wł.). — Teraz już każdy dzień, każda walka ma decydujące znaczenie dla układu sił w poszczególnych kategoriach, dla wyłonienia pięściarskich mistrzów Spartakiady. Cztery dni dotychczasowych walk przerzedziły poważnie liczbę kandydatów do pierwszych lokat. Tylko znikoma liczba bokserów nie ma na swym koncie porażki. Do tych nielicznych należą: Woźniak, Bazarnik, Antkiewicz, Komuda, Debisz, Musiał, Kolczyński, Grzelak i Gościański. Inni, jak np. Szymura, Suszko, Niedźwiecki mają po 1 porażce. Znakomita większość, a między nimi tak znani zawodnicy jak Tyczyński, Grzywocz, Famulłeki, Leiss, odpadła już z walk o pierwsze lokaty i spotykać się będzie jedynie o dalsze miejsca.

Najciekawszym punktem walk czwartkowych był pojedynek w półciężkiej między Grzelakiem (CWKS) i Szymurą (Gw.). Było to właściwie spotkanie finałowe. Po walce tej obiecywano sobie wiele, stało się jednak inaczej. Grzelak prowadził na punkty od pierwszego do ostatniego gongu. Szymura nie był dla niego ani razu groźny. Dość powiedzieć, że np. w II r. Szymura zadał tylko dwa skuteczne ciosy w korpus.

Zwycięstwo Grzelaka było zdecydowane i wynikło m. in. z wyjątkowo słabego dnia Szymury, który w walce tej był sztywny, nieruchliwy, nie potrafił wypuścić czystego ciosu. Grzelak wygrał właściwie walkę częstymi lewymi prostymi.

Trudną walkę stoczyć musiał Kolczyński (Gw.) z twardym i ambitnym Krupińskim (Stal). Początkowo „Kolka" starał się rozwiązać walkę przy jak najmniejszym wkładzie sił. Jednak Krupiński zmusił go do wysiłku, prowokując ostre wymiany ciosów. W III r. Kolczyński dowiódł, że jest w doskonałej kondycji, atakował bez przerwy i uzyskał wyraźną przewagę.

W ciężkiej doszło do ciekawego pojedynku między Gościańskim (CWKS) i Jaskółą (Włókn.) Zaraz po gongu Gościański stara się atakować naprzemian dolne i górne partie przeciwnika. W II r. Jaskóła jest już wyraźnie zmęczony, opiera się o liny, a sędzia liczy do „8". Jaskóła usiłuje jednak walczyć dalej, ale po następnej serii Gościańskiego znów opuszcza gardę i zostaje odesłany przez sędziego do rogu.

W muszej rozegrała się interesująca walka dwu pretendentów do tytułu mistrzowskiego: Niedźwieckiego i Murawskiego. Obaj mają wiele ambicji i zapału, brak im jednak dobrej szkoły. Stąd też walka nie stała na specjalnie wysokim poziomie, gdyż obaj rywale walczyli bardzo chaotycznie. Niedźwiec-

Dokończenie na str. 4



Za chwilę dowiemy się wyniku walki Maciejczyk — Kazimierczak. Na specjalnie umieszczonej tablicy publiczność zobaczy, jak punktowali spotkanie poszczególni sędziowie.

Foto – „Arsen" Łódź

Janicki mistrzem na torze

Stara gwardia przegrywa

ŁÓDŹ 13.9. (tel. wł.) Kolarskim [illegible] (200 m) został Janicki z włocławskiej [illegible] (Włókniarz). Trzecie miejsce zdobył [illegible] Melon (Kolejarz). Następne miejsca zajęli: 5. Skąpski, Wł., 6. Kupczak Wł. 7. Kłabecki, Ogn. 8. Ulik, Gw. 9. Bołucz, Wł. 10. Szuba, Bud.

Drugi dzień zawodów był pełen niespodzianek i dostarczył wielotysięcznej widowni dużo emocji. Największą niespodziankę sprawił Janicki, mechanik z zawodu, wicemistrz polski z 1947 r., zdobywając pierwsze miejsce i tytuł mistrza Spartakiady w kolarskim sprincie. Janicki nie miał łatwego zadania. W półfinale trafił na Kupczaka, którego zwyciężył, a w finale rozprawił się z drugim faworytem mistrzostw — Bekiem, łatwo następnie wygrywając z dwoma pozostałymi finalistami. Trzy zwycięstwa 23-letniego Janickiego w finale i najlepszy czas zawodów — 12,8 — są dowodem, że kolarz włocławskiej Gwardii całkowicie zasłużył na zaszczytny tytuł.

Wyeliminowanie Kupczaka przez Janickiego było prawdziwą niespodzianką półfinałów. Janicki rozpoczął finisz z pierwszej pozycji bardzo wcześnie. Kupczak zrównał się [illegible] nie mógł dać rady Janickiemu, przegrywając o pół długości koła.

Pozostałe półfinały wygrali: Bek w 13,6 przed Kłabeckim, Melon w 14,4 przed Skąpskim i Marchwiń- [illegible]

W finałach rozgrywki odbywały się systemem „każdy z każdym". Emocji dostarczył już pierwszy wyścig, w którym Bek spotkał się z Janickim. Mistrz Polski z ubiegłego roku uporczywie trzymał się drugiej pozycji i Janickiemu nie pozostawało nic innego, jak rozpocząć finisz z pierwszej pozycji. Bek trzymał się tuż za nim. Pierwszy na prostej był Janicki i wspaniale finiszując, zwyciężył o pół długości koła w czasie 13,0.

[illegible] lona w 13,6, atakując z drugiej po- [illegible] W kolejnym spotkaniu z Melonem [illegible] wodów — 12,8 zwyciężając dopiero [illegible] następnym spotkaniu z Marchwiń- [illegible] cie w ostatniej rozgrywce pokonał w 13,0 Melona.

Z. Weiss



Utalentowana Krakowianka Wilkówna zalicza się dziś do czołówki naszych gimnastyczek. Na zdjęciu widzimy ją w czasie ćwiczeń na równoważni.

Od 1948 r. Unia nie wygrała z Gwardią

A co będzie w finale Pucharu Polski?

Gwardia czy Unia? — pytanie to w miarę zbliżania się niedzieli 16 bm. staje się coraz bardziej aktualne, powtarzane jest w całym kraju przez setki tysięcy miłośników piłkarstwa. W niedzielę, 16 września otrzymamy na nie odpowiedź. Do tego jednak dnia sprawa pozostawać będzie w sferze domysłów.

16 września wbiegną na boisko stadionu WP drużyny Gwardii Kraków i Unii Chorzów, zespoły, które w ciężkich walkach o Puchar Polski zdobyły sobie zaszczytne prawo uczestniczenia w jego rozgrywce finałowej, przeprowadzanej w ramach Spartakiady. Gwardia i Unia walczyć będą wobec dziesiątków tysięcy widzów o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej w roku 1951, o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Kto wygra?

Naprawdę trudno jest bawić się w stawianie horoskopów. Teoretycznie wszystko wskazuje na to, że Gwardia po raz trzeci z kolei zdobędzie mistrzowski tytuł. Na zwycięstwo Gwardii wskazuje również ciekawa statystyka z jej spotkań z Unią od 1948 r. począwszy (mecze o mistrzostwo ligi).

1948: Gwardia zwycięża 3:1 i remisuje 1:1.

1949: Gwardia zwycięża 3:0 i remisuje 1:1.

1950: Gwardia zwycięża 3:1 i remisuje 0:0.

1951: Gwardia remisuje 1:0.

Ogółem więc w siedmiu spotkaniach trzy zwycięstwa odniosła Gwardia, a cztery mecze zakończyły się remisowo. Stosunek bramek wynosi 12:5 dla Gwardii.

Jeśli na przestrzeni niemal czterech lat Unia w siedmiu meczach ani razu nie zdołała uzyskać zwycięstwa nad rywalką, nie wydaje się prawdopodobne, by w ósmym kolejnym spotkaniu, i to bezpośrednim spotkaniu o wielką stawkę, zdołała przechylić szalę na swą korzyść.

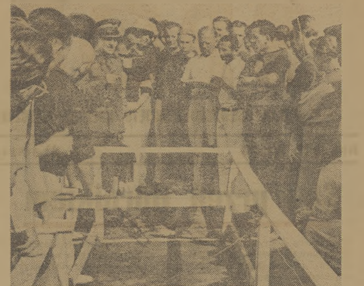
Trzeba jednak stwierdzić, że wbrew wszelkim teoretycznym przesłankom. Unia nie stoi wcale na straconej pozycji. Gwardia jest zespołem silnym, wyszkolonym technicznie, mającym w swych szeregach obok wielu znanych, rutynowanych piłkarzy, kilku młodych, utalentowanych zawodników. Gwardia gra swoim systemem, ze stoperem wysuniętym daleko do przodu; atak jej, jak żywe srebro, zmienia pozycje, zaskakuje szybkimi akcjami. Pomoc, jak rzadko która w Polsce, potrafi grać równie dobrze w ofensywie, jak i w obronie. Trio obronne Gwardii to silna formacja drużyny, a fakt ten potwierdza między innymi zaledwie 11 straconych w tegorocznych rozgrywkach ligowych bramek.

Te wszystkie poważne zalety mogą jednak stracić wiele na wartości, gdy zawiedzie kondycja. A z kondycją, jak to wykazał półfinałowy mecz Gwardii z Kolejarzem, krakusi są nieco na bakier.

W meczu z Kolejarzem, po półgodzinnym popisie, gwardziści zaczęli tracić oddech. Najprędzej spuchł Szczurek, a jeśli grający na najbardziej chyba odpowiedzialnym stanowisku w drużynie zawodnik ma siły tylko na 30 minut, każdy wynik jest możliwy. Jest on możliwy i dlatego, że w finale przeciwnikiem Gwardii będzie Unia, z Cieślikiem czy bez Cieślika, zespół, który potrafi kolektywną wolą walki i kolektywnym wysiłkiem do końca walczyć o zwycięstwo, nawet w beznadziejnej zdawałoby się sytuacji.

Oba zespoły szykują się starannie do czekającego ich spotkania. Gwardia w Tuszynku, Unia w Chodakowie, z dala od gwaru żyjącej Spartakiadą stolicy, przeprowadzają ostatnie przygotowania do najważniejszego w sezonie piłki nożnej meczu.

Już za dwa dni powitamy piłkarzy obu drużyn gromkimi oklaskami, gdy wbiegać będą oni na stadion. Miejmy nadzieję, że oklaski te towarzyszyć będą walce obu zespołów do końca, że obie jedenastki zademonstrują grę na wysokim poziomie, wykażą wolę zwycięstwa do ostatniego gwizdka. (g)



Sędzia główny toru przeszkód kpt. Fokt zapoznaje sędziów i zawodników tej konkurencji jak należy prawidłowo pokonywać przeszkody.

Młodzież w czołówce gimnastycznej

7 tytułów Rakoczy i 4 Pawła Gacy

— Szkoda, że tak mało ludzi na trybunach — słyszało się w czwartek w czasie ćwiczeń dowolnych najlepszych gimnastyków na Stadionie WP. Rzeczywiście, na trybunach było tylko ok. 3.000 ludzi, a jesteśmy przyzwyczajeni na Spartakiadzie widzieć znacznie więcej widzów. Ci jednak, którzy nie widzieli tych pięknych zawodów, mają naprawdę czego żałować.

Mimo, że poziom zawodów był tylko... dobry, jednak emocjonujące pojedynki na poszczególnych przyrządach przyczyniły się do uatrakcyjnienia imprezy.

Największym oczywiście zainteresowaniem cieszyły się ćwiczenia wykonywane przez naszych mistrzów Helenę Rakoczy i Pawła Gacę. Jednak kroczący stale za nimi najlepsi zawodnicy — Reindlowa, Wilkówna, Lesiński, Pawłowski czy Sobala nie jeden raz ćwiczeniami swymi wywoływali burze oklasków.

Pięknym sukcesem może się pochwalić zeszłoroczny mistrz Polski Lesiński, który mimo słabszej niż w ubiegłym roku formy zabłysnął naprawdę wspaniałym wykonaniem ćwiczeń na kółkach i poręczach. [illegible] startujących w gimnastycznej Spartakiadzie uzyskał najwyższą moż- [illegible] dzie uzyskał on bardzo wysoką notę 19.95 za kółka, zostając mistrzem w [illegible] w ćwiczeniach na poręczach.

Należy tu jeszcze podkreślić, że zawodnik ten wykazał wielką ambicie i mimo, że w czasie ćwiczeń [illegible] do odwrotki i dotkliwie się potłukł, zakończył jednak ćwiczenia i [illegible] lepszych naszych gimnastyków.

[illegible] czeniach dowolnych podkreślił swą wyższość nad resztą zawodników, lecz jego triumfalny powrót na tron mistrzowski nie był jedyną [illegible] Największą niespodziankę sprawił młody zawodnik krakowskiego Włókniarza — Pawłowski, zajmując [illegible] punktacji ogólnej i tytuł mistrza P[illegible]

Ćwiczenia kobiece stały pod zna[illegible] dowolnych przewaga ta była mniejsza niż w ćwiczeniach obowiązkowych. [illegible] Duże szanse na dojście do czołówki miała w ćwiczeniach dowolnych [illegible] kowska, jednak słabsze wykonanie [illegible] szanse na zajęcie lepszego miejsca.

Mimo wyraźnej przewagi naszej mistrzyni Heleny Rakoczy i dużej różnicy dzielącej ją od następnych, poziom konkurencji kobiecych był wyższy i znacznie bardziej wyrównany niż wśród mężczyzn. Szcze[illegible] równie należy znaczną poprawę Weislo, zawodniczki, która do wyników doszła dzięki swej długiej [illegible]

MĘŻCZYŹNI:

Kółka: 1) Lesiński (St.) — 19,95; [illegible] Betyna (Wł.) — 19,05;

koń z łękami: 1) Gaca Paweł (Górn.) — 18.55; 2) Gaca Henryk (Górn.) — 18,50; 3) Sobala (St.) — [illegible]

skok przez konia: 1) Gaca Paweł (Górn.) — 19.25; 2) Pawłowski (Wł.) — 17,40; 3) Szlosarek (Górn.) — 16,40

wolne: 1) Pawłowski (Wł.) — 19.05; 2) Sobala (St.) — 18.35; 3) Gaca Paweł (Górn.) — [illegible]

drążek: 1) Gaca Paweł (Górn.) — 19,30; 2) Sobala (St.) — 18,85; 3) Kulik (Górn.) — 18,70;

poręcze: 1) Lesiński (St.) — 19.70; 2) Sobala (St.) — 19.30; 3) Szlosarek (Górn.) — 19,05; 4) Gaca Paweł (Górn.) — [illegible]

ogólne 6-bój: 1) Gaca Paweł (Górn.) — 113.75; 2) Pawłowski (Wł.) — 106,20; 3) Sobala (St.) — 105,45; 4) Gaca Henryk (Górn.) — 103,30; 5) Lesiński (St.) — 103,00.

KOBIETY

wolne — 1. Rakoczy, Wł — [illegible]; 2. Reindl, CWKS — 19.15; 3. Wilk, Gw — 19.10.

równoważnia — 1. Rakoczy, Wł — 19.10; 2. Reindl, CWKS — 19.10; 3. Dębicka, Gw — 18.45.

kółka — 1. Rakoczy, Wł — 19.50; 2. Reindl, CWKS — 19.35; 3. Wilk, Gw — 19.10.

poręcze — 1. Rakoczy, Wł — 19.70; 2. Reindl, CWKS — 19.35; 3. Marcinczak, Wł — 18.65.

skoki — 1. Rakoczy, Wł — 19.80; 2. Reindl, CWKS — 19.30; 3. Wilk, Gw — [illegible]

ogólnie pięciobój: 1. Rakoczy, Wł — 97,65; 2. Reindl, CWKS — 96,25; 3. Wilk, Gw — [illegible]; 4. [illegible], Gw — [illegible]; 5. Weislo, Wł — [illegible]; 6. Łukomska, St — 90,55.

W ostatecznej punktacji zrzeszeń za kl. III, II i I (nie wliczając ćwiczeń dowolnych):

1) Gwardia — 1329,325, 2) Górnik — [illegible], 3. CWKS — [illegible], 4) Stal — 1228,575, 5) Ogniwo — 1048,475, 6) Włókniarz — 1053,123, 7) AZS — 915,225, 8) Kolejarz — 729,950, 9) Spójnia — 684,300, 10) Budowlani — 613,508, 11) Unia — 612,325.

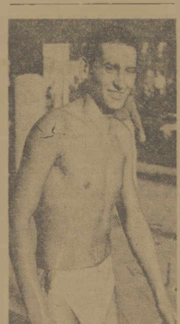
5 kandydatów do tytułu na 100 m żabką

Program zawodów pływackich w dniu dzisiejszym (piątek 14 bm.) przedstawia się następująco: 10.30 eliminacje na 100 m mot. kobiet i 100 m żabką mężczyzn; finały tych konkurencji o g. 17.30 oraz 1500 m dow. trzy serie na czas i 4 x 100 m żabką kobiet.

Najciekawiej zapowiadają się sprinty mężczyzn i kobiet. Do tytułu mistrzowskiego na 100 m żabką kandydują: Petrusewicz, Nikodemski, Kuklok, Krauze i Szołtysek. Wydaje się, że w wyniku zaciętych finałowych walk zostanie ustanowiony rekord Polski i to nawet w czasie poniżej 1:16,0.

Dobranowska znajdzie na 100 m mot godną siebie przeciwniczkę — Renatę Gryszczyk, która już w tym roku osiągnęła 1:29,2. Gremlowski prawdopodobnie będzie samotnie zdążał po zwycięstwo i tytuł mistrza na 1500 m dow.

Najpoważniejszym kandydatem w sztafecie do tytułu mistrza jest kobiecy zespół Ogniwa.



Zasłużony mistrz sportu Gremlowski, wielokrotny rekordzista Polski, startuje dziś na 1500 m st. dow.

Sportowcy budują Warszawę

JAKKOLWIEK roboty przy budowie Parku Kultury na Powiślu trwają już od dawna, to jednak nigdy nie widziano tam takiej gorączkowej roboty, jak w dniu wczorajszym. Bo właśnie w czwartek pracowali na Powiślu sportowcy — uczestnicy Spartakiady.

Co chwila nadjeżdżały grupy zawodników poszczególnych zrzeszeń, witane na miejscu przez ZMP-owców z warszawskich zakładów pracy.

Z wysokości drewnianej wieży „panuje" nad terenem, niczym kapitan na okręcie, kierownik robót II Zjednoczenia Budowlanego, inż. Niziński. Stamtąd to padają poprzez mikrofon i megafony różne dyspozycje, jak: „zawodnicy grupy CWKS proszeni są o zajęcie odcinka robót bliżej schodów" — albo „prosimy radio o marsza powitalnego dla przybywającej grupy ZS Stal".

Porządkowi, robotnicy Zjedn. Bud. z uznaniem wyrażają się o pracy zawodników.

— Wszyscy pracują z wielkim zapałem — mówi robotnik Rafalski — żebyście wiedzieli, jak tu „bił rekordy" Szwargot. On wraz z grupą sześciu zrobili największy kawał roboty — i to fachowo — stwierdza Rafalski.

Wóz transmisyjny Polskiego Radia nadaje różne wesołe melodie. Zamówień na nie jest dosyć. Dostarcza je Komisja Współzawodnictwa Pracy. Megafon Komisji wzywa: „W grupie 10 Górnika wyróżnili się we współzawodnictwie Pawliczek, Lasota, Tomala i Andrzejewska. Dla wyróżnionych prosimy o najpiękniejszą płytę!"

Wymienieni zawodnicy ZS Górnik nie tylko sami przodują w pracy, ale również rzucili pierwsze wezwanie do współzawodnictwa wszystkim zrzeszeniom.

Przechodzimy koło stanowiska LZS-iaków. Bojowo łopocze wbity w ziemię zielony sztandar LZS. Zawodniczka Tomaszewska (LZS Sochaczew), Kwiatkowski (LZS Bątków), Różański (LZS Lubanka), pracują, aż im się pot leje z czoła.

Od rana pracowały już grupy CWKS, Gwardii, Górnika, Spójni, AZS, Budowlanych, LZS i Unii. Teraz zjeżdżają na teren budowy zawodnicy Stali, Kolejarza, Ogniwa i Włókniarza.

— Ogólnie najlepiej i najwydajniej pracowali Budowlani — stwierdza ob. Bilski, z Komisji Wychowawczej Spartakiady — Przodownicy Budowlanych to Mach, Bocianówna, Duchowna, Heliasz, Kluczyński, Moderówna i Minnicka. Również sędziowie koszykówki i siatkówki wyróżnili się przykładną pracą. (z.m.)

Stal przed Górnikiem

Dokończenie ze str. 1

plan. Nie może być zrzeszenia, któreby nie osiągnęło wyznaczonego limitu. Takie zrzeszenie wystawiłoby sobie samo świadectwo złego, niesocjalistycznego stylu pracy w sporcie i skazałoby się na najostrzejszą krytykę. Sądzimy, iż ambicją Budowlanych, Ogniwa i Spójni będzie wydostanie się z mało zaszczytnej strefy. W akcji współzawodnictwa w zdobywaniu norm na SPO wyróżniło się wiele kół sportowych poszczególnych zrzeszeń. Najlepsze koło w każdym zrzeszeniu otrzyma w niedzielę premię w wysokości 15.000 zł. Koło zajmujące drugie miejsce w klasyfikacji nagrodzone zostanie sumą 5.000 zł. Premie te przeznaczone są wyłącznie na zakup sprzętu sportowego.

A oto lista kół sportowych, które wyróżniły się we współzawodnictwie zdobywania odznaki SPO:

ZS BUDOWLANI — 1) Koło Sportowe przy Zarządzie Budownictwa nr. 22 w Piotrkowie Trybunalskim. 2) Koło Sportowe przy spółdzielni „Odbudowa" w Piszu — okręg Olsztyn

ZS GÓRNIK — 1) Koło Sportowe przy kopalni Modrzejów, 2) Koło Sportowe przy kopalni Mieszko.

ZS KOLEJARZ — 1) Koło Sportowe Port Szczecin. 2) Koło Sportowe nr. 404 przy odcinku drogowym Potkanów k. Radomia.

ZS OGNIWO — 1) Koło Sportowe przy elektrowni we Wrocławiu. 2) Koło Sportowe przy Radiowęźle w Stargardzie.

ZS SPÓJNIA — 1) Koło Sportowe przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego, 2) Koło Sportowe nr. 411 przy Spółdzielni Spożywców w Tarnowskich Górach.

ZS STAL — 1) Koło Sportowe przy hucie Silesia, 2) Koło Sportowe ZWAP Świdnica.

ZS UNIA — 1) Koło Sportowe Unia Pionki, 2) Koło Sportowe przy Zakładach 1 Maja w Raciborzu.

ZS WŁÓKNIARZ — 1) Koło Sportowe przy PZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, 2) Koło Sportowe przy Zakładach Przemysłu Skórzanego w Otmęcie.

Aktyw wyżej wymienionych kół zasługuje na pochwałę. Często mimo braku dotacji i sprzętu, organizując pomysłowe imprezy artystyczne i sportowe zdobywali środki na prowadzenie rzetelnej pracy nad umasowieniem wf. Składamy laureatom gratulacje, życząc sukcesów w dalszej pracy dla dobra ludowej kultury fizycznej.

Dziś startuje Ilwicka

OKRASĄ piątkowego programu Spartakiady będzie niewątpliwie finał skoku w dal kobiet. Startują w nim między innymi Ilwicka, która marzy o uzyskaniu wyniku około 5,70 — co byłoby wynikiem na poziomie europejskim i młoda Duńska, której uśmiecha się ...zdobycie tytułu po walce z Ilwicką.

Przedbiegi na 5.000 m będą z pewnością ciekawe. Do biegu na 5.000 m zgłoszonych jest kilkudziesięciu biegaczy ze Szwargotem, Lewickim, Płonką, Grajem i Kielasem na czele. Ponieważ klasa naszych długodystansowców jest dość wyrównana, możemy mieć nadzieję, że przedbiegi przyniosą bardzo zaciętą walkę.

Równie zacięte pojedynki odbędą się w biegu 400 m pł. Nie widać w tej konkurencji (może zobaczymy go właśnie) następcy rekordzisty Polski Kostrzewskiego, ale poziom płotkarzy jest tak wyrównany, że do finału mogą nie zakwalifikować się nawet reprezentanci Polski, Puzio, Gralka, Lipiec czy Wdowczyk. Już w przedbiegach i międzybiegach z pewnością walka będzie prowadzona na całego.

Finał rzutu dyskiem mężczyzn zapowiada się bardzo interesująco. Łomowski, który przegrał w kuli, zechce zapewne pokazać się z jak najlepszej strony młodym rywalom, jacy na szczęście lekkoatletyki pokazali się w dysku (Andrzejczyk i Chojnacki).

Przedbiegi i międzybiegi 80 m pł. kobiet, finał 800 m kobiet, w którym Minnicka zechce zdobyć chcć jeden tytuł, eliminacje rzutu granatem stanowią uzupełnienie piątkowego programu. A na zakończenie sztafeta 4x400 m, w której walka będzie zacięta.

Fajny chłop

— [illegible] chłop. To wystarczy. Resztę dopowiedzą wszyscy ci, którzy widzieli go w biegu na 10.000 m — mówi opiekun i trener Józefa Ruska, Władysław Kaczmarek.

Jednak my o tym ambitnym zawodniku ostrowskiego Kolejarza możemy powiedzieć coś więcej. Na[illegible] on ze wsi Szczury pod Ostrowem, że sport rozpoczął uprawiać w tamtejszym LZS-ie. W jego barwach startował po raz pierwszy w Biegu [illegible].

[illegible] jego „sportowa kariera". Tym młodym biegaczem, który posiada nie tylko zadziwiającą siłę i wytrzymałość, ale również chęć i zapał do [illegible] Kolejarz. O jego możliwościach świadczą najlepiej wyniki zeszłorocznych mistrzostw Polski. Rusek, bez specjalnego przygotowania zdobył trzecie miejsce na 16 km i siódme na 5 km. Na Spartakiadzie potwierdził raz jeszcze swój talent.

[illegible] to nie tylko wzorowi sportowcy — [illegible] Kaczmarek, [illegible] wyrabia 139 procent normy. Rusek poszedł w ślady swego opiekuna i został już wyróżniony jako ślusarz.

Nie można więc dziwić się, że nasz długodystansowiec cieszy się dużą sympatią i poważaniem wśród sportowców. W czwartek wieczór, kiedy spiker Kazimierz Rudzki, podczas występów artystycznych, dowcipnie wspomniał jego nazwisko, biliśmy brawo nie tylko Rudzkiemu za dobry dowcip, ale i zawodnikowi, który w pełni na to zasłużył swym talentem i pracą. (k. m.)

Zdjęcia ze Spartakiady w Warszawie zamieszczone w numerze wykonał E. Franckowiak.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"
Redakcja
Warszawa ul Nowogrodzka 40
Tel 8-70 03, 9-10-01 8-26-04 8-82-31
Administracja:
Warszawa, ul Wiejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dom Słowa Polskiego"

3-B-41136

Mecz koszykarzy Spójnia — Gwardia

właściwym finałem Spartakiady?

CZTERY dni ciężkich spotkań pod koszem mamy [illegible]. Te cztery dni wystarczyły do tego, aby rozwiały się wszelkie wątpliwości co do formy i postawy poszczególnych zrzeszeń. Na boisku widzieliśmy już wszystkich, znamy ich możliwości i dlatego możemy dziś snuć już dalsze horoskopy.

— Czy są jakieś niespodzianki w turnieju? — to pytanie zadaliśmy wczoraj reprezentantce Polski Gruszczyńskiej z AZS.

— Więcej, do pewnego stopnia są — odpowiedziała.

— Nie spodziewałam się na przykład, że spotkania w koszykówce męskiej będą tak zacięte i poziom [illegible]. Przecież w turnieju mimo ujednolicenia systemu, [illegible] różnych szkół, systemów i sposobów gry. Wszyscy [illegible] grają bardzo ambitnie i [illegible] do końcowego gwizdka, mimo, iż zespoły takie jak Górnik czy Budowlani mają za przeciwników [illegible]zoligowe drużyny.

A więc jest to jedna b. przyjemna niespodzianka. Drużyny wyszkoliły już wiele młodych talentów, które w niedalekiej przyszłości będą zdolne zastąpić Grzechowiaka, Pawlaka, Żylińskiego...

Turniej koszykówki na Spartakiadzie pozwolił tym młodym zespołom i zawodnikom spotkać się z partnerami o wyższej klasie, poznać [illegible] świadczeń. Nic więc chyba dziwnego, że turniej koszykówki cieszy się nienotowanym dotychczas powodzeniem.

Korty CWKS zamieniły się w małe miasteczko ręcznych piłkarzy. Podczas spotkań jedne zrzeszenia dopingują drugie, nawzajem sobie pomagając. Wieczorem, gdy ucichną już brawa na głównym stadionie WP, po skończonych konkurencjach lekkoatletycznych, wszyscy widzowie i zawodnicy przechodzą na korty. Tam bowiem wieczorem, przy świetle elektrycznym odbywają się najciekawsze spotkania dnia. Doping jest nieraz tak silny, że korty CWKS już dawno nie pamiętają takiego, nawet podczas spotkań międzynarodowych. Brawa bije zebrana publiczność nie tylko walczącym zespołom. Bije je również organizatorom.

WIELKA ZAGADKA

Rozgrywki w grupach są już na ukończeniu. Po dwa zespoły wchodzą do puli finałowej z tym, że spotkania drużyn tych samych grup nie będą już powtarzane a wyniki ich spotkań grupowych będą zaliczone do finału. Wszyscy znamy już te z[illegible].

Kapitan drużyny AZS Bartosiewicz przewiduje, że walka o tytuł mistrzowski w koszykówce męskiej rozegra się między Spójnią a Gwardią. Kwapisz z Ogniwa mówił nam, że zwycięży Spójnia przed Gwardią, CWKS i Kolejarzem. Zwolennicy wojskowych wierzą święcie w CWKS. Spróbujemy i my ocenić szanse zespołów w koszykówce męskiej.

A więc jednak **Spójnia**. Zespół ten wykazał w turnieju b. równą formę. Posiada w swoim gronie zawodników wysokiej klasy, na których można liczyć w decydujących pojedynkach.

Gwardia to trudny przeciwnik. Wiedzą o tym wszystkie zespoły uczestniczące w turnieju. Odmienny, od [illegible] przez inne zrzeszenia sposób gry — krycie strefami, któremu hołduje Gwardia nie odpowiada innym zespołom.

Gwardię stawiamy więc po Spójni, jako najpoważniejszego pretendenta do tytułu mistrza Spartakiady.

Wojskowi zrobili dużą niespodziankę, wygrywając ze wszystkimi swym najgroźniejszymi konkurentami. CWKS ma jednak niewielkie wartościowe rezerwy i gra przez cały mecz zazwyczaj jedną piątką. Kiedy więc zabraknie na boisku Kamińskiego, Żochowskiego lub Szora, kiedy rozbite zostanie najlepsze zestawienie, wtedy wojskowi nie mogą liczyć na większe sukcesy.

Kolejarz — czwarty finalista — powiedzmy sobie szczerze zawiódł. Drużyna ta, tak [illegible] przed turniejem, [illegible] prócz Spójni, największą ilością pełnowartościowych zawodników. Kolejarze są jednak mało zgrani, widocznie słabo pracowali nad tym na obozach. To jest jednym z powodów, [illegible] oni prawdopodobnie większej roli w puli finałowej.

WŚRÓD KOSZYKAREK TYLKO CZTERY ZESPOŁY NA POZIOMIE

O ile w koszykówce męskiej możemy mówić o dobr[illegible]nym poziomie drużyn, o tyle w koszykówce kobiet poziom jest przeciętny. Jedynie 4 zrzeszenia: Spójnia, Gwardia, AZS i Kolejarz wykazują się [illegible]brą grą. Do czołówki tej można zaliczyć jeszcze Włókniarza. Pozostałe drużyny odbiegają w poziomie swej gry od czołówki przynajmniej o klasę.

Walka o pierwszeństwo będzie ciekawa. O szansach jednak tych 4 zespołów w grupie finałowej trudno [illegible] pewne bardzo zacięta i wyrównana. Największe szanse zdobycia mistrzowskiego tytułu ma Spójnia oraz zwycięzca piątkowego meczu AZS—Kolejarz.

*

W piątek koszykarze wracają znów na boiska. Wieczorem przy świetle elektrycznym odbędą się dwa interesujące i mające poważne znaczenie spotkania:

O godz. 19 AZS — Kolejarz (koszykówka kobieca) i o godz 20.15 Spójnia — Gwardia (koszykówka męska). Mecze te zadecydują o pierwszych i drugich miejscach w grupach, a równocześnie o końcowej klasyfikacji w pulach finałowych.

Pozostałe spotkania są następujące:

Koszykówka kobieca: godz. 10 Gwardia — Budowlani, godz. 11.15 Włókniarz — CWKS (o 3 i 4 miejsce w grupie, zwycięzca walczyć będzie o 5 i 6 miejsce w ogólnej klasyfikacji), godz. 15 Spójnia — Ogniwo i godz. 16.15 Unia — Górnik.

Koszykówka męska: godz. 10 CWKS — Górnik, godz. 11.15 AZS—Stal (o 3 i 4 miejsce w grupie), godz. 15 Kolejarz — Włókniarz (Kolejarz aby wejść do finału musi wygrać, w przeciwnym wypadku o tym, która z tych dwu drużyn grać będzie w puli finałowej zadecyduje stosunek koszy), godz. 16.15 Unia — Górnik.

B. Tuszyński

Walka siatkarzy CWKS i Gwardii

okrasą spotkań piątkowych

Na kortach CWKS odbywać się będą w piątek dalsze rozgrywki grupowe o wejście do finału w piłce siatkowej zespołów męskich i żeńskich.

Najciekawszymi spotkaniami będą mecze mężczyzn grupy A. **Gwardia** grać będzie z **CWKS** o 1 i 2 miejsce w grupie, **Spójnia z Włókniarzem** walczyć będzie o trzecie miejsce, a LZS z Górnikiem o piąte.

Mecz CWKS — Gwardia jest o tyle ciekawy, że wynik tego spotkania zaliczony już będzie do tabeli finałowej. Obie te drużyny mają już zapewnione miejsce w finale. Resztę zespołów dzielą 2 punkty, których odrobić już nie są w stanie. Najsłabszymi drużynami grupy A są LZS i Górnik, które w dotychczasowych spotkaniach nie zdobyły ani jednego punktu.

KOLEJARZ OBOK AZS W FINALE

W grupie B pewnym kandydatem na finalistę jest AZS, kroczący bez straty seta. Na drugim miejscu znajduje się **Kolejarz**, którego piątkowym przeciwnikiem będą **Budowlani**. Łatwe zwycięstwo powinien odnieść Kolejarz i zakwalifikować się w ten sposób do rozgrywek finałowych.

Oprócz tego grać będą: **Stal — Unia** i **AZS — Ogniwo**. Faworytami tych spotkań są: Stal i AZS.

SIATKARKI UNII WALCZĄ O FINAŁ

Spotkania drużyn żeńskich nie będą już tak atrakcyjne, chociaż... możliwe są niespodzianki. W grupie A spotkają się: **CWKS — Ogniwo, Unia — AZS i Stal — Budowlani.**

W tabeli tej grupy prowadzi CWKS przed Unią i Ogniwem. Dwa ostatnie zespoły mają jednakową ilość zdobytych punktów i dopiero jutrzejsze spotkania zadecydują o tym kto będzie obok CWKS drugim finalistą z tej grupy.

W GRUPIE B WALKA O DALSZE MIEJSCA

W grupie B grać będą **Kolejarz — Górnik** i **Spójnia Włókniarz**. Kolejarz i Gwardia wywalczyły już sobie prawo udziału w rozgrywkach finałowych, nawet ewentualna porażka Kolejarza prowadzącego w tabeli z outsiderem — Górnikiem nie zmieni w niczym sytuacji. (ac)

Dobre wyniki młodzieży

na strzelnicy w Rembertowie

Kiedy uczestnicy Spartakiady startujący na stadionie WP, pływalni i boiskach piłki ręcznej mieli dzień przerwy wykorzystując go na pracę przy budowie Centralnego Parku Kultury w Warszawie, na strzelnicy rembertowskiej trwały dalsze konkurencje.

W czwartek stanęli do konkurencji w strzelaniu z karabinu kb 3 nowi zawodnicy. Najlepszy wynik dnia osiągnął **Moskalew** ze Stali — 60 pkt. przed Masztakiem i Zającem z CWKS. Obaj wojskowi uzyskali po 54 pkt. i dzięki zajęciu drugiego i trzeciego miejsca zapewnili CWKS zwycięstwo w strzelaniach czwartkowych tej konkurencji z wynikiem 168 pkt. Drugie miejsce zajęła Stal, mając o cztery punkty mniej od zwycięzcy. Budowlani z [illegible].

W strzelaniu z pistoletu wojskowego Pw 4 zwyciężył Sadurski — Ogniwo. Miał on największą ilość trafień i uzyskał [illegible] pkt. w dwudziestu trafnych strzałach. Sadurski [illegible]nastoletni strzelec osiągający dobre rezultaty w tej dziedzinie sportu. **W 1950 roku zdobył tytuł mistrzowski PO Służba Polsce w strzelaniu dokładnym z karabinu na 100 m.**

Drugie miejsce zajął Kr[illegible] (CWKS) również przedstawiciel młodego pokolenia strzelców. Na trzecim miejscu uplasował się także młody zawodnik, kolega klubowy [illegible] — Hubicki. Uzyskali jednakową ilość 19 trafień z minimalną różnicą czterech punktów. [illegible] Sadurskiego i Hubickiego zajmuje **Ogniwo** — 351 pkt., przed CWKS — 314 i Gwardią — 307.

Konkurencja karabinka sportowego kbks 4 dała w czwartek zwycięstwo **Jurkowej z Włókniarza 938.** [illegible] (Sp.) o cztery punkty słabsza od zwyciężczyni. Trzecia [illegible]. Zespołowo zwycięstwo odniósł **Włókniarz**, na drugim miejscu jest Spójnia, na trzecim Ogniwo.

W tej samej konkurencji w grupie mężczyzn pierwsze trzy miejsca zajęli: **Wasilewski (CWKS) — 1072 pkt.**, Doktor (WI) 1016, Pachla (Bud.) — 993. W zespole na czele jest **CWKS za nim Włókniarz i Budowlani**. O kolejności miejsc w klasyfikacji zespołowej zadecydowała kolejność indywidualna.

W strzelaniu z karabinka sportowego kbks 9 w grupie kobiet zwyciężyła **Uzdowska (Bud.), mając — 316 pkt.**, na drugim miejscu jest Hasse z Kolejarza z tą samą ilością punktów, ale z [illegible] rezultatem trafień. O [illegible] mniej ma Boye z Włókniarza.

Zespołowo najlepszy wynik osiągnął **Włókniarz — 934 pkt.**, Budowlani — 921, Gwardia — 905.

W strzelaniu z karabinka sportowego kbks 9 w grupie mężczyzn **zwyciężyli reprezentanci ZS Kolejarz: Surowiecki — 355 pkt.**, Hrydzewicz — 348 zapewniając sobie prowadzenie zespołowe. Trzeci był Masztak (CWKS) — 336 pkt. Niespodzianką jest [illegible] lokata zespołu PO Służba Polsce. Przy udziale dwunastu zespołów nie łatwo jest zająć taką pozycję zwłaszcza wobec startu rutynowanych zawodników. (W)

Delegacja uczestników Spartakiady wzięła udział w pogrzebie Stefana Martyki

Delegacja sportowców, uczestników Spartakiady, składająca się z przedstawicieli 12 Zrzeszeń wzięła 13 bm. udział w manifestacyjnym pogrzebie zamordowanego przez zbirów faszystowskich wybitnego artysty i współpracownika „Fali 49", Stefana Martyki i złożyła wieniec na jego grobie.

Sportowcy w hołdzie oswobodzicielom Pragi

Delegacja sportowców, startujących na Spartakiadzie, wzięła 13 bm. udział w uroczystościach związanych z rocznicą oswobodzenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie prawobrzeżnej strony Warszawy — Pragi. Sportowcy, składając hołd poległym bohaterom, udali się pod pomnik Braterstwa Broni na Pradze, gdzie złożyli wieniec.

Najmłodsza...

Pływakom Stali towarzyszy stale... wózek z dzieckiem. Widzimy go na pływalni, widzimy w autobusie.

— Czyżby Stalowcy chcieli pobić nowego rodzaju rekord i wystawić do mistrzostw najmłodszego zawodnika, w wieku jeszcze niemowlęcym? — śmiał się jeden z widzów, obserwując, jak grupa zawodników wnosiła wózeczek do autokaru.

Sensacyjne przypuszczenia okazały się jednak płonne. Młoda pięciomiesięczna obywatelka została nam przedstawiona, jako najmłodsza latorośl sportowej rodziny Bochenków. W momencie, kiedy poznawaliśmy przyszłą mistrzynię fikającą obecnie jeszcze wesoło w pieluszkach, jej matka, wielokrotna mistrzyni Polski, znana większości naszych czytelników pod nazwiskiem Kaletowej, walczyła zacięcie w wodzie o mistrzostwo Polski.

Jej mąż również znany sportowiec, gra w piłkę wodną. Teraz należy się zastanawiać, jaką dyscyplinę sportu obierze sobie potomek takich zawodników. Chyba nie zdradzi wody.

1:0 dla Mazowsza

Teraz na kwatery, a wieczorem na „Mazowsze". Bardzo miły program czwartkowego popołudnia. To [illegible] po pracy przy budowie Parku Kultury mają doskonałe humory i jeszcze lepsze apetyty. [illegible] biedzie, krążyły wokół wieczornych występów.

— Tylko się nie spóźnijcie — krzyczy jakaś Kolejarka do Włókniarzy. O 18 początek.

*

Trzech zawodników Budowlanych [illegible] obserwują ćwiczenia wolne w wykonaniu naszych najlepszych gimnastyków.

— My też tak potrafimy. Przecież w zimie trenujemy gimnastykę — opowiadają między sobą. — Ale co z tymi biletami na „Mazowsze". Jeszcze ich nie ma — martwią się, zapominając odrazu o tym co dzieje się na boisku. Szczęśliwie, zmartwienie nie trwało długo, bo już o godz. 18.30 widzieliśmy ich w grupie Budowlanych przed kortami, na których odbywały się występy.

*

Na godzinę przed rozpoczę[illegible] wieczoru artystycznego tłumy [illegible] szyły na korty. Kolorowo zr[illegible] się na t[illegible]ach. Zawodnicy wszystkich zrzeszeń i pionów między „cywilami", pełno młodzieży szkolnej. Nastrój wesoły i beztroski. Zawiązują się znajomości. Oto sympatyczna zawodniczka Włókniarza bawi się z małą dziewczynką sąsiadki, która nie może dać sama rady dwom urwisom. Obok, dwóch panów wypytuje gimnastyków o ich ostatnie osiągnięcia. Słowem sojusz sportowcy-kibice zawarty.

*

— On jest wspaniały — zaśmiewała się grupa zawodników Stali z kolejnego dowcipu konferansjera Kazimierza Rudzkiego — największego [illegible] dyrektorów teatrów i najlepszego dyrektora teatru wśród kibiców sportowych.

On też był „gwoździem" pierwszej części programu i szkoda, że reszta repertuaru i wykonawców nie dostosowała się do jego tonu i poziomu.

*

I tutaj na scenie największe powodzenie zdobył... kto? Naturalnie Marysia Ilwicka. Znany śpiewak Bogucki nie zastanawiał się długo komu zadedykować swoje piosenki: I jak tu nie zazdrościć dziewczynie.

*

Nawet wysportowanym zawodnikom nie starczyło sił w rękach aby wyrazić w brawach swój podziw, uznanie i sympatie dla zespołu „Mazowsze". Po ukazaniu się na scenie Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca na kortach zapanował jakiś inny, bezpośredni, młodzieńczy nastrój.

— Brawo Krysiu — skandowali sportowcy młodej solistce, niczym nowokreowanej mistrzyni na bieżni.

A potem ta poleczka i oberek. Aż same nogi s[illegible]. I nawet gimnastycy nie mogli wyjść z podziwu.

— Ależ oni muszą ćw[illegible] — [illegible] za zręczność — szeptano na trybunach.

*

A gdy już przebrzmiał Hymn Młodzieży i trzeba było wracać do domu, po ulicach Warszawy, którymi sunęły samo[illegible] z zawodnikami, rozlegały się [illegible]cze długo słowa „Kukułeczki" i piosenka o „Olszynie... nie", i [illegible] innych z repertuaru „Mazowsza". (Km.)

Młociarze atakują rekord

Masłowski zgłosił próbę bicia rekordu Polski w rzucie młotem (własnego — 53,03). W ramach tej próby, która odbędzie się w sobotę w Parku Szkolnym dojdzie do rewanżowego spotkania młociarzy, którzy na Spartakiadzie osiągnęli niespodziewane wyniki. O rewanżu szczególnie marzy reprezentant Polski Zieleniewski, który na Spartakiadzie zajął 5 miejsce.

CWKS, Gwardia i Stal
na czele turnieju bokserskiego

Dokończenie ze str. 1

ki, atakując ze zbyt szeroko rozstawionymi nogami, nie wyczuwał dystansu i spotkanie zasłużenie przegrał.

W piórkowej spotkali się Bazarnik — Soczewiński. Tak więc Bazarnik [illegible] W I r. obaj walczą na dystans. Drugie starcie upływa pod znakiem lewych [illegible] W trzeciej nieco lepszy był Bazarnik, który uzyskał zwycięstwo. Soczewiński, mimo przegranej, był równorzędnym przeciwnikiem.

W koguciej Grzywocz miał się po raz drugi spotkać ze Stefaniukiem, ale nie został dopuszczony do walki przez lekarza na skutek kontuzji łuku brwiowego.

W lekkiej niesłychanie zażartą walkę stoczyli Antkiewicz z Suszką. Suszka walczył dobrze, ale popełnił kilka błędów, które go dużo kosztowały. Przede wszystkim źle rozłożył siły, nadto walczył zbyt otwarty i Antkiewicz mógł go osłabiać uderzeniami w dolne partie.

Po drugiej rundzie, w której Suszka [illegible] przejął inicjatywę, w ostatniej opadł zupełnie z sił i Antkiewicz stał się panem sytuacji. Wówczas to [illegible] w drugim starciu.

W średniej Cebulak miał z Windakiem bardzo trudną przeprawę. Windak jest ambitnym zawodnikiem, o długim zasięgu ramion. W I r. Cebulak trafia często i Windak pada na moment, ale szybko dochodzi do siebie i już do końca walki nie tylko, że broni się bardzo dobrze, ale i atakuje. Cebulak kilka razy był w kłopotliwych sytuacjach. Wygrał Cebulak 2:1.

W czasie czwartkowych zawodów można już było zauważyć pierwsze oznaki zmęczenia zawodników. Np. Tyczyński, był już tylko cieniem doskonałego pięściarza, który stoczył taką doskonałą walkę z Bazarnikiem.

Tyczyński w czwartek został wyeliminowany z turnieju po porażce z Izydorczykiem. Tyczyński stracił [illegible] w szablon i bił tylko sierpami, zapominając o lewych prostych. Rezultat: przegrana z Izydorczykiem, który okazał się silniejszy fizycznie, a jego sierpy wyprzedzały uderzenia Tyczyńskiego.

Wyeliminowany został również w wadze muszej Łakomy, który przegrał z Justką. W I r. Łakomy przeprowadza kilka dobrych zwarć, z których wychodzi z ciosem, ale już w II r. lewe proste Justki zaczynają go coraz częściej dosięgać i bokser CWKS przejmuje inicjatywę, wygrywając zasłużenie.

Komuda miał ciężką przeprawę ze Ścigałą. Górował jednak wyraźnie w ciągu dwu pierwszych rund, dzięki lepszej technice. W trzeciej obaj przeciwnicy słabną, a walka staje się nieco chaotyczna. Wygrał Komuda.

W czasie walk na stadion przybyli przedstawiciele sportu NRD — F. Miller i E. Scheiber oraz delegaci Węgier — Georgy Rostas oraz Tibor Kiss. Publiczność zgotowała gościom serdeczną owację.

W punktach prowadzi CWKS — 27 pkt., Gwardia i Stal — po 26, Kolejarz — 15, Włókniarz — 12, Unia — 11, Budowlani — 10, Spójnia — 9, Górnik — 4, Ogniwo — [illegible]



Aleksander Antkiewicz

WYNIKI

Musza: Justka (CWKS) wygrał z Łakomym (Gw.), Faska (St.) pokonał Brzóskę (Unia).

Murawski (Bud.) pokonał Niedźwiedzkiego (Kol.).

Kogucia: Woźniak (CWKS) wypunktował [illegible]

Frydrych (St.) zwyciężył Małkowskiego (Sp.), Stefaniuk (Gw.) zdobył punkty w. o., gdyż lekarz nie dopuścił do walki Grzywocza (Górn.) z powodu kontuzji łuku brwiowego.

Piórkowa: Kruża (CWKS) zwyciężył przez [illegible] starciu Rudnera (Bud.). Izydorczyk (St.) pokonał Tyczyńskiego (Gw.). Bazarnik (St.) pokonał Soczewińskiego (Kol.).

Lekka: Kudlacik (Kol.) wygrał ze Sosińskim (Górnik). Panke CWKS wypunktował Pasławskiego (Wł.). Antkiewicz (Gw.) pokonał Suszkę (St.).

Lekko półśrednia: Komuda (Gw.) wypunktował Ścigałę (Wł.).

Wytyk (Kol.) pokonał Kurowskiego (Ogn.), Kempa (St.) wypunktował [illegible] (Un.).

Półśrednia: Chodorowski (Gw.) pokonał Kazimierczaka (Stal), Stramik (Bud.) wygrał z Karpińskim (Kol.).

Debisz (CWKS) pokonał Nogajskiego (Wł.).

Lekka średnia: Wojtowiak (St.) wygrał z Buczkowskim (Kol.).

Musiał (CWKS) wygrał z Łęgowskim (Un.), Krasek (Gw.) pokonał w III r. przez poddanie się Zelko (Sp.).

Średnia: Dampe (Un.) pokonał Czapię (Kol.).

Cebulak (CWKS) wygrał z Windakiem (Wł.), Kolczyński (Gw.) wygrał z Krupińskim (St.).

Półciężka: Wojciechowski (Unia) wygrał w II r. przez dyskwalifikację Marca (Sp.). Nowara (St.) pokonał Walaszczyka (Wł.).

Grzelak (CWKS) pokonał Szymurę (Gw.).

Ciężka: Kosturkiewicz (St.) pokonał Grosia (Sp.) Palenok (Górn.) wygrał z [illegible] (Gw.).

Gościański (CWKS) pokonał w II r. przez t. k. o. Jaskułę (Wł.).

K. Gryżewski



Trenerzy radzą... W czasie przerw między walkami przy łódzkim ringu nawiązuje się ożywione dyskusje. To trenerzy reprezentacji bokserskich zrzeszeń dzielą się spostrzeżeniami. Foto — [illegible]

Na mistrzostwa Europy
do Paryża
odleciały siatkarki

W czwartek 13 bm. w godzinach porannych odleciała z Warszawy do Paryża kobieca reprezentacja Polski w siatkówce.

Reprezentacja Polski startować będzie w Paryżu w mistrzostwach Europy, broniąc tytułu wicemistrza.

Kierownikiem drużyny jest — Górski, który również będzie reprezentował Polskę na Kongresie Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej. Poza tym drużynie towarzyszą sędzia Misiak i trener Kraus.

W skład reprezentacji wchodzi 10 następujących zawodniczek: English, Felchnerowska, Hajec, Kubiak, Kurtz, Pogorzelska, Szczawińska, Tomaszewska, Welsyng i Wojewódzka.

Adamczyk, Weinberg i Prywer wynikami Spartakiady
zakwalifikowali się na listę 10 najlepszych w Europie

KTÓRY z dotychczasowych wyników lekkoatletycznych, uzyskanych na Spartakiad zie jest najlepszy? Takie pytanie stawia sobie niewątpliwie wielu zwolenników lekkoatletyki, którzy przez 4 dni obserwowali zacięte walki Kiszki ze Stawczykiem, Stawczyka i Macha, piękny bieg na 800 m, skoki Weinberga i Adamczyka czy rzuty Prywera i Łomowskiego.

Uciekamy się do pomocy tabeli fińskiej i podajemy wyniki według oceny niby przestarzałej, a jednak wciąż aktualnej tabeli (innej u nas jeszcze nie ma).

1.	Prywer	15,78	1009
2.	Stawczyk	10,6	968
3.	Łomowski	15,27	952
4.	Mach	49,0	935
5.	Korban	1:51,9	921
6.	Adamczyk	739	911
7.	Weinberg	14,87	911
8.	Werbliński	1:55,4	908
9.	Jackiewicz	1:55,5	905
10.	Kiszka	10,3	902

W toku 4-dniowych walk osiągnięto zaledwie 10 wyników ponad 900 pkt. Jest to stanowczo za mało, by mogło zaspokoić nasze ambicje, a przede wszystkim, by pozwoliło spokojnie spać tym zawodnikom, których czekają jeszcze starty w Spartakiadzie.

W konkurencjach, które pozostały do rozegrania, wyników na poziomie klasy europejskiej powinno być znacznie więcej. Na to stać naszą czołówkę lekkoatletyczną po wielu miesiącach przygotowań do Spartakiady.

Trzy z dotychczas osiągniętych wyników kwalifikują się na listę 10 najlepszych w Europie. Są to rezultaty Prywera, Adamczyka i Weinberga.

ADAMCZYK DRUGI

Wynik Adamczyka, choć znacznie niżej notowany według oceny tabeli fińskiej niż rezultat Prywera, daje naszemu rekordziście drugie miejsce wśród skoczków europejskich:

1.	Brnad	Jug.	745
2.	ADAMCZYK	POLSKA	739
3.	Walker	Anglia	737
4.	Visser	Holandia	735,5
5.	Kotenkow	ZSRR	732
6.	Foeldessy	Węgry	731
7.	Faucher	Francja	730
8.	Würth	Austria	728
9.	Grigoriew	ZSRR	728
10.	Steger	Niemcy	728

WEINBERG RÓWNY MISTRZOWI OLIMPIJSKIEMU

Nowy rekordzista Polski Weinberg wylądował wśród europejskich trójskoczków na siódmym miejscu, z tym samym wynikiem, co zdobywca złotego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, Szwed Ahman.

1.	Hiltunen	Finlandia	15,24
2.	Szczerbakow	ZSRR	15,23
3.	Uusihauta	Finlandia	15,13
4.	Burgard	Szwajcaria	14,91
5.	Norman	Szwecja	14,90
6.	Ahman	Szwecja	14,87
7.	WEINBERG	POLSKA	14,87
8.	Moberg	Szwecja	14,82
9.	Frister	NRD	14,82
10.	Bertacca	Włochy	14,81

Prywer wylądował w pchnięciu kulą na dziwiątym miejscu:

1.	Lipp	ZSRR	[illegible]
2.	[illegible]	Islandia	[illegible]
3.	Savidge	Anglia	[illegible]
4.	Fiedorow	ZSRR	[illegible]
5.	[illegible]	ZSRR	[illegible]
6.	ŁOMOWSKI	POLSKA	[illegible]
7.	[illegible]	CSR	[illegible]
8.	Skobla	CSR	[illegible]
9.	PRYWER	POLSKA	[illegible]
10.	Gorialnow	ZSRR	[illegible]

Z pozostałych wyników osiągniętych na stadionie W. P. jeszcze tylko rezultat Stawczyka z przedbiegu 100 m — 10,6 dałby mu miejsce na liście 10 najlepszych w Europie (Stawczyk zresztą z tym czasem figuruje już i tak na liście).

NASZA CZOŁÓWKA

Na liście 10 najlepszych wyników europejskich w tym roku znajdują się: Kiszka, Stawczyk, Potrzebowski i Łomowski dzięki poprzednio uzyskanym wynikom, a wynikami uzyskanymi na Spartakiadzie dostali się na nią Prywer, Adamczyk i Weinberg.

Z siedmiu wyżej wymienionych zawodników sześciu widzimy na liście tych, którzy osiągnęli na Spartakiadzie najlepsze dotychczas wyniki (Potrzebowski jeszcze nie startował).

Ta zbieżność naszej oceny z wynikami europejskimi potwierdza tylko fakt, że najlepsi zawodnicy Spartakiady (z Korbanem, Machem i Lipskim włącznie), to europejska klasa, to zawodnicy, którzy mogą pokazać się na każdym europejskim stadionie.

Nie wątpimy, że w pozostałych konkurencjach padnie jeszcze kilka wyników, które autorów ich pozwolą zaliczyć do naszej ekstraklasy, do zawodników na poziomie może nie najwyższej, ale dobrej europejskiej klasy.

SĄ CIEMNE PLAMY

Zajmowaliśmy się jasnymi punktami naszej lekkoatletyki. Nie wolno nam jednak zamykać oczu i nie widzieć ciemnych plam, jakie uwidoczniły się w pierwszych dniach.

Szwargot czy Graj, mistrzowie 10 km i 3 km z przeszkodami są zawodnikami wielce utalentowanymi, ale dużo jeszcze muszą pracować, aby dojść do europejskich wyników. Szwargota od dziesiątego wyniku europejskiego na 10 km dzielą prawie 2 minuty (32:04,6 — 30:22,6). Graj jest słabszy od zajmującego dziesiąte miejsce Szweda. Sooderberga o 23,6 sek. Są to różnice dość duże i aby je zniwelować, trzeba pracować długo i dużo.

Poziom eliminacji dyskus i skoku wzwyż, finału biegu 110 m pł. był straszliwie słaby. Zwycięzcy płotków mogą liczyć na postępy, ale i ich nie czeka łatwa droga.

CZEKA NAS CIĘŻKA PRACA

W ciągu 4-dniowych walk na stadionie W. P. zobaczyliśmy wielu zdolnych zawodników. Ale zauważyliśmy też straszliwe luki w wielu konkurencjach. Taki Weinberg nie ma partnerów. Nie widać też skoczków na miarę Adamczyka, a w kuli nie było młodzieży. (W finale znaleźli się sami weterani)

Zrzeszenia wykazały maksimum dobrej woli, przy przygotowywaniu swych reprezentantów do Spartakiady. Znaleziono wielu nowych młodych zawodników, dotychczas nieznanych. Zrzeszenia muszą tymi zawodnikami opiekować się stale, a nie dopiero przed przyszłą Spartakiadą. Muszą racjonalnie rozwijać talenty Graja, Szwargola, Kupczyka, Chromika i innych, muszą znaleźć wielu jeszcze takich zawodników. Dopiero wtedy będzie naprawdę dobrze.

S. Sieniarski

Ze Spójnią przed i po obiedzie

Gdyby ktoś z Was zajrzał w czwartek przed południem do ośrodka Spójni na Wybrzeżu zobaczyłby niecodzienny obrazek. Oto na środku niedużego placyku, obok domu, w takt skocznej muzyki tańczył... Lajkonik. Kolorowy, oryginalny Lajkonik.

Skąd Lajkonik w Warszawie — [illegible]

[illegible] trafilibyście na poranek artystyczny w wykonaniu sportowej brygady świetlicowej ZS Spójnia z Krakowa. Zespół młodziutki, bo liczący 2 tygodnie zaledwie zmontowany na okres Spartakiady. Artyści, to sportowcy, członkowie kół przy krakowskich zakładach pracy, podległych branżowo [illegible] Pracowników Przemysłu Spożywczego. Wszyscy chlubią się posiadaniem odznaki SPO.

W rozmowie z kierownikiem a zarazem recytatorem i konferansjerem zespołu [illegible] króciutki życiorys brygady i jej zamierzenia. Poznajemy również młodych artystów-sportowców.

I naprawdę miło jest usłyszeć od Haliny Kowenia, że jest zadowolona z życia, bo nawet nie marzyła o tym, aby być na Spartakiadzie. Halina należy do koła sportowego przy CZPMS, koła, które zajęło w ZS Spójnia pierwsze miejsce w zdobywaniu odznak SPO.

Lajkonik, to w życiu codziennym kierownik świetlicy PMT w Krakowie Zdzisław Dudzik, do niedawna jeszcze pracujący jako ślusarz. Własnym przemysłem zrobił on Lajkonika jeszcze w 1946 r. z nadzieją, że wiele osób obejrzy tą historyczną dla Krakowa postać.

Solistka, kol. Haluchna jest pracownica fabryki cukierków „Wawel", a akordeonistka Jadwiga Kucharska — dokooptowana do zespołu pracuje w warszawskich zakładach im. 22 Lipca.

Program bardzo starannie dobrany przyjmowany był przez zebranych sportowców szczerym zadowoleniem. Atmosfera szczera i bezpośrednia, a gromkie brawa sypały się i za piosenki o nowej Warszawie poświęcone wszystkim, którzy pracowali przy budowie Warszawy, i za piękny wiersz Broniewskiego „Pod Kutnem" i za wiersz „O nowej kobiecie" dedykowany świetnej sprinterce Marys [illegible] i za pieśń o przyjaźni dla s[illegible]ów radzieckich i za wiersz[illegible] piosenki dla Wasserab, Krzyżanowskiego, Gburkówny i Proniewiczówny.

*

A po obiedzie w świetnych humorach pojechali sportowcy w odwiedziny do przodowników f-ki im. 22 Lipca. I tam porozmawiali z koleżankami z młodzieżowej brygady sportowej. Powiedzieliśmy porozmawiali, bo [illegible] przemawiali z mównicy, słowa były proste i nieskomplikowane.

Od kierowniczki działu młodzieżowego kol. Trzewik dowiedzieli się [illegible]cy o powstaniu i losach tego działu, od 2-krotnej prz[illegible] cy pracy kol. Baniszewskiej o [illegible] stosowaniu racjonalizatorskiej [illegible] tody inż. Kowalewa, od racjonalizatorów T[illegible]aski i Kacana o nowych metodach pracy, o ulepszaniu produkcji i od kol. Brandys wreszcie, delegatki na Zlot Berliński — usłyszeli wrażenia ze spotkania z młodzieżą całego świata.

Za serdeczne przyjęcie podziękował w imieniu zawodników Spójni lekkoatleta Ciapiński, podkreślając radość sportowców z możności poznania czołowych pracowników zakładów.

Pożegnano się w przyjacielskiej atmosferze z entuzjazmem przyjmując obietnice dyr. Rubinka, że w sobotę sportowcy będą mogli obejrzeć poznanych przodowników przy warsztatach pracy. (bm).

Filmowy czwartek

Czwartki lekkoatletyczne miały w tym roku odegrać wielką rolę w ożywieniu sezonu w każdym ośrodku. Ale, że nie spełniły, dowodem choćby jest czwartek na Spartakiadzie, który był wolny od zajęć.

Na stadione WP lekkoatletów trenowali w tym dniu ... filmowcy. Bardzo śmiesznie to wyglądało, gdy nakręcający krótkometrażówkę filmowcy pokazywali Sidle, jak powinien rzucać oszczepem ażeby... wyszedł efektownie na ekranie.

My wolelibyśmy, by Sidło uczył rzucać oszczepem filmowców, z których z pewnością znikomy procent posiada ... SPO.

Zdjęcia filmowe były tak atrakcyjne dla lekkoatletów, że niemal cała czołówkę widzieliśmy na stadionie.

Korban stanowczo nie wyglądał na amanta filmowego. Chłopak ten ma dziwny zwyczaj niegolenia się w czasie zawodów od przedbiegu do finału. Ponieważ przedbiegi 1.500 m odbyły się w poniedziałek, a finał jest dopiero w sobotę, a w międzyczasie Korban startował na 800 m, mistrz Polski i akademicki wicemistrz świata ma pokaźną bródkę.

Wygląd zewnętrzny nie martwi jednak Korbana. Więcej zmartwienia przysparza mu brak masażu.

— Ja masuję Kundzika, Kundzik mnie i tak jakoś idzie. .. tylko, mam poważne wątpliwości czy tak być powinno — mówi Korban i ma rację.